

HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYNY HARCERSKIEJ
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 11. Nr 3.

WARSZAWA

Marzec 1928 r.

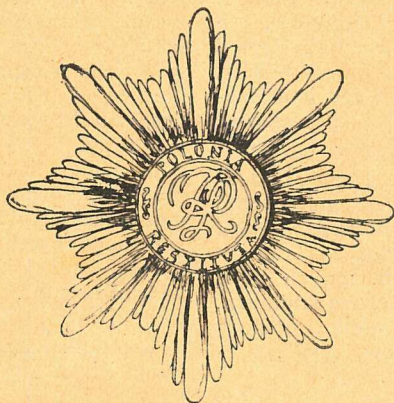
Prenumerata kwart. zł 3.50 wraz z przes. poczt. Numer pojedynczy zł 1.20. Konto P. K. O. Nr 536.

„Harc mistrz” wychodzi 1-go każdego miesiąca. Redakcja „Harc mistrza” prosi o przysyłanie artykułów, wzmianek sprawozdawczych, opisów gier i ćwiczeń, sprawozdań z książek i t. d. Numer zamykamy 10 poprzedniego miesiąca.

TWÓRCA SKAUTINGU A POLSKA.

W dniu 27 stycznia 1928 r. Poseł Rzeczypospolitej w Londynie P. Skirmunt w obecności sekretarza zagranicznego Z. H. P. dha Sopočki wręczył gen. Robertowi Baden-Powellowi odznaki Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu „Odrodzenia Polski”. Uroczystość ta odbyła się w czasie dorocznego przyjęcia skautowych komisarzy. Równocześnie dh. Sopočko wręczył kasetę z adresem podpisanym przez kilka tysięcy starszyny i młodzieży Z. H. P.

Wysokie odznaczenie, jakiego na wniosek Ministra W. R. i O. P. udzielił generałowi Robertowi Baden-Powellowi Rząd Polski jest wyrazem wdzięczności Rzeczypospolitej dla Twórcy Ruchu, który jeszcze pod zaborami u nas zapoczątkowany, dorzucił swoją cegiełkę do odbudowy niepodległego i zjednoczonego państwa polskiego, a w wolnej Polsce rozwija się dalej, szerząc hasła Służby Bogu i Ojczyźnie i Dobrej Woli. Cokolwiekbyśmy dowodzili o istnieniu w Polsce przed powstaniem Harcerstwa organizacji niejako do niego przygotowawczych, jak daleko w dziejach szukalibyśmy źródeł genetycznych myśli i dążeń, które się tuż przed Wielką Wojną skupiły w Harcerstwie, chociażbyśmy bardzo wysoko oceniali nasz własny dorobek ideowy i metodyczny harcerski — musimy stwierdzić, że skautingowi angielskiemu, że przedewszystkiem jego twórcy, zawdzięczamy bardzo wiele, nie tylko impuls do szerszej, intensywniejszej pracy organizacji odrodzieńczych, nie tylko poszczególne metody i środki wychowawcze, ale — i to najważniej-



KANCLERZ ORDERU
ODRODZENIA POLSKI
STWIERDZA ŻE
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
DEKRETEM Z DNIA
12 WRZEŚNIA 1927 ROKU ZALICZYŁ
OBYWATELA ANGIELSKIEGO
SIR ROBERTA STEPHENSON
SMITH BADEN-POWELLA
GENERAŁA W REZERWIE
BYLEGO GENERALNEGO INSPEKTORA KAWALERJI
W POCZET
KAWALERÓW ORDERU
ODRODZENIA POLSKI
NADAJĄC MU ODZNAKĘ
KRZYŻA KOMANDORSKIEGO Z GWIAZDĄ
TEGOŻ ORDERU

Sekretarz
(nieczytelny)

pieczęć okrągła
kapituły orderu

Kancelarz
(-) JAN KOCHANOWSKI

sze — ową wysoce wartościową, swoistą, wychowawczą całość harmonijną systemu — ruchu — organizacji, ową całość, którą można w szczegółach rozwijać i wzbogacać, ale tylko przy zachowaniu jej pierwotnej struktury — jeżeli wynik rozwoju ma być skautowy.

W rozwoju Harcerstwa przewijają się dwie zasadnicze linje, czasem niesłusznie, uważane za sprzeczne z sobą: linja oparcia się możliwie mocnego i konsekwentnego o system Baden-Powellowski i linja oparcia się o pierwiastki rodzime. Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że harcmistrze, którzy chcieli i umieli przemyśleć sprawę, nawoľują do nawrotu ku „Baden-Powellizmowi”. Czynił to ś. p. Małkowski, czyni Strumiłło, czyni to także prof. Piasecki w swoich i Schreiber „Harcach młodzieży polskiej”, chociaż on właśnie może największe położył zasługi około spolszczenia skautingu i oparcia go o polskie pierwiastki kulturalne. „Harce” są dla nas przykładem, że niekoniecznie trzeba wybierać pomiędzy Baden-Powellem, a pierwiastkami polskimi, że,





Skauci Naczelni Świata rozmawia z przedstawicielami Polski na Konferencji Międzynarodowej w Kandersteg 1926 r. (Grzymałowski, Glass, Sedlacek).

przeciwie, syn-teza jest nietylko możliwa, ale i najabardziej twórcza celowa. Trzeba tylko jedno stwierdzić: my Baden-Powella nie znamy!

Nawet wybitnie-myślni w Polsce sączą o nim powierzchownie. Obawiając się jego wpływu, jakoby szkodliwego, ze względu na nastawienie „międzynarodowe” działalności wychowawczej, nie umieją dopatrzeć się w dziełach i działaniach B. P. wielkich wartości moralnych, społecznych i patriotycznych narodowych, wielkich wartości nietylko w zakresie metod i środków, ale i celów wychowania. Nie przeczytawszy ani jednej książki B. P., nie zaznajomwszy się z naszą polską, narodową „transkrypcją” skautingu na rodzimę Harcerstwo, wydaje się o rzeczy sądy tem pewniejsze, im mniej ugruntowane.

Ala, niestety, także Harcerstwo nie zna Baden-Powella. Nie mamy przecież dotychczas ani jednego jego całego dzieła w przekładzie polskim! Może jednak nareszcie „Wilczęta” doczekają się dokonczenia, a i wysiłki w celu wydania innych dzieł zostaną lepszym, niż dotychczas uwiecznionym skutkiem. Jestem przekonany, że byłoby to wielką pomocą w naszym ruchu, wiałyby weń nowe myśli, podniosło metody i środki wychowawcze.

Wartość naszego Ruchu, naszych metod, naszej organizacji życia znać może przez rozumne, do narodowego charakteru i warunków życia naszego przystosowywanie, wykorzystywanie dorobku innych narodów. Korzystanie z dorobku, a ślepe naśladowanie to dwie zupełnie różne rzeczy. Praca nad pogłębieniem naszego znajomości psychiki polskiej, kultury polskiej, rzeczywistości i potrzeb polskiej, musi być podstawą naszej wychowawczej twórczości harcerskiej. Własny dorobek metodyczny i ideowy przynieść nam chłube, ale czerpania z obcych źródeł nie potrzebujemy się wstydzić.

Oto parę luźnych uwag, które mi na myśl przyszły, gdy rozważałem w pamięci nasze stosunki z Skautem Naczelnym. A teraz nieco o tych stosunkach.

Pierwszym Polakiem, z którym na temat skautingu korespondował Baden-Powell był s. p. Edmund S. Nagawski. Jemu to dostarczył B. P. literatury skautowej, jego ostrzeżał, że gdyby skauting polski miał być „bez Bożego”, lepiej, aby go wcale nie było.

Po raz pierwszy zetknął się Skaut Naczelny z drużyną polską w r. 1913 na Zlocie w Birmingham. Opi-

suje to Mal-kowski w „Jakskaucii pracy” 7). Po promieniu nietylko Mal-kowski, jako sekretarza wycieczki, odpowiedział B. P. Słów odpowiedział jen „B. P.” — pisze Mal-kowski — „nie mogłem notować, nie uczyniłem tego też nikt inny. Ale zgodnie ze świadectwem obecnym, odpowiedź jego była bardzo serdeczną, długa i wypowiedziana tonem wzruszonym. Jen generał skrzywił się i chciał przetrwać, kiedy w polskim raporcie wspom-

niano o warunkach politycznego rozwoju w naszym kraju. Ale wnet rozchmurzył czoło i zaczął silnie potakiwać, kiedy powiedział, jak nasze obowiązki w Polsce rozumiemy. W odpowiedzi swej zyczył nie tylko powodzenia naszemu ruchowi, ale wręcz naszemu krajowi, Polsce, co kilkakrotnie wyraźnie powtórzył i co słowami: hear, hear (słuchajcie!) podkreślił oficerowie z jego otoczenia. Jen. B. P. zasalutował powiewającemu na ziemi angielskiej orła polskiego i przypisał sobie na pierś małego srebrnego orzełka, którego mu wręczył K. Nowak. Oznałki żadnej innej narodowości nie nosił. Orzełka widzieliśmy i na jego piersiach jeszcze w trzy dni później.”

Wyroził naszą drużynę złotową B. P. wymieniając Polskę na pierwszym miejscu w przeglądzie swym miesięcznym w „Headquarters Gazette” i w gazecie „The Scout”, gdzie dano także ilustrację „Nasz bratni skaut z Polski”.

Powiecie może, że nie rozumiecie po co o właściwie tak się rozwidzi nad tą sceną przedstawienia polskiej drużyny na angielskim zlocie. Uprzymiśnięcie sobie: było to nie w 1928 r. gdy w Londynie Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej reprezentuje poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, ale lat 15 temu, kiedy angielskie słowniki geograficzne uczyły „Polska, wielkie terytorjum, Cesarstwo Rosyjskie”, a brat naszego „Sind Sie von Wien?”, gdyż go poinformowano, że ma przed sobą skautów z „Austrian Poland”.

Nie mieliśmy swego państwa, a uznawanie nas nie za Austrajków, czy Rosjan polskiego pochodzenia, lecz za Polaków, mogło narażać skauting na przykrości. Mimo to w Birmingham dobiliśmy się uznania naszego Ruchu za baden-powellowski i równy angielskiemu.

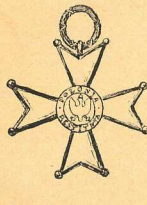
* Str. 167.

Dowód życzliwości B. P. miłymi i w r. 1920. Gdy okazało się, że drużyna przedstawiciela na Zlot w Anglii musi pozostać w kraju i spełnić obowiązek obrony Ojczyzny, Naczelnictwo wysłało depeszę do Głównej Kwatery Skautów Angielskich, depeszę zawiadającą, że kiedy Polska broni własnego bytu i zagrożonej cywilizacji, Harcerstwo musi dać przykład służby Ojczyźnie, wskutek tego wyjazd drużyny na Zlot został odwołany. Baden-Powell odpowiedział listem w którym m. inn. czytamy: „Z głębokim żalem otrzymaliśmy Wasz telegram, w którym zawiadaliśmy, że w związku z ogólną sytuacją w Polsce wasi Skauci nie mogą przybyć na Zlot Międzynarodowy”.

„Ten telegram został odczytany na ogólnej zbiorczej skautów obecnych na Zlocie, a będących przedstawicielami 22 różnych narodów. Skauci prosił mnie, bym Was zapewnił, że głęboko współczuję z Wami w ciężkich czasach, jakie Wasz kraj obecnie przeżywa i o ich braterskim stosunku do braci skautów w Polsce”.

Z późniejszych zetknięć z Baden-Powellem, na konferencji w Paryżu, na konferencji w Zlocie w Kopenhadze, na konferencji w Kandersteg odniosł mi zawsze wrażenie jaknajlepsze, szczerze zainteresowania Harcerstwem, prawdziwej życzliwości dla naszego ruchu i kraju. Wyrazem przyjaznego stosunku jest zwłaszcza ostatni list Baden-Powella, do Przewodniczącego Związku.

St. Sedlacek.



List Skauta Naczelnego Świata do Przewodniczącego Z. H. P.

The Boy Scouts Association, 25, Buckingham Palace Road London, S. W. 1.

30 stycznia 1928.

Mój drogi Skaucie Naczelny Polski!

Otrzymałem podziękowania Panu, a przez Pana Skautem i Przewodniczką Polskim za jedyny w swoim rodzaju, a przepiękny dowód życzliwości, jaki P. Sopoćko był uprzejmy przysłać i wręczyć mi w piątek wieczorem.

Otrzymałem również dowód daru od skautów z różnych części świata, nigdy jednak nie otrzymałem tak wyristego przejawu szczególnie serdecznego uczuć starszyny i chłopców i dziewcząt należących do Ruchu.

Dokumenty zawarte w pięknej szkatule posiadają zalety artystyczne, które wysoce cenię. Zamierzam urządzić wystawę rysunków i dokumentów, aby skauci Wielkiej Brytanii mogli podziwiać szczerze

ducha swych polskich braci, a także nauczyć się czegoś z ich przykładu jako artystów.

Mogę zapewnić Pana, że byłem prawdziwie głęboko wzruszony Pańskim uprzejmem listem, oraz listami i proszę wzajemnie wyrazić moim najserdeczniejsze podziękowanie i braterskie dobre życzenia. Od dawna miałem nadzieję, że Polska i dla polskiego charakteru, te podziwianie jednak od młodzieży całego kraju, złączone z wysokim zaszczytem jakiego doznałem od Jego Ekscelencji Pana Prezydenta, sprawiły, że czuję się teraz jeszcze bardziej ściśle złączonym z Waszym krajem, więziami, które mnie na zawsze będą wiązały.

Mam nadzieję, że przyszłość przyniesie mi któregoś dnia sposobność przyjazdu do Polski, aby wyrazić osobście Panu, oraz Skautom i Przewodniczkom uczucia przywiązania i wdzięczności.

Tymczasem idźmy wszyscy w obu krajach naprzód w wzmacnianiu bratersstwa, tak aby jeszcze większą część młodego pokolenia obu naszych narodów mogła przyjąć nasze wspólne ideały poświęcenia się i służby, aby przez ducha naszego wielkiego związku braterskiego oba narody mogły czuć się złączonymi wzajemnymi stosunkami pokojowymi, naprzekór usiłowaniami, jeżeliby takie w przyszłości były czynione, do wzbudzenia nieprzyjaźni.

Łączę jaknajserdeczniejsze życzenia dla Pana i dla Waszej starszyny i skautów i przewodniczek.

Naprawdę szczerze oddany

Robert Baden-Powell

L. CZARNIK, Łódź.

W sprawie propagandy.

Z każdym rokiem stajemy się organizacją coraz bardziej spójną, dzięki wzrastaniu gromady starszych pracowników. Mimo to jednak są jeszcze dylady, o które niekiedy prawie się nie troszczymy.

Każda instytucja pragnąca rozwijać szeroką działalność musi uzyskać poparcie materialne ludzi, którzy ją zrozumieją i ofiarowali są pomoc.

W tem położeniu jest Harcerstwo. Praca instruktorów jest naogół niezrozumiana. Nawet wśród inteligencji panuje pogląd że H. jest tylko sportem czy zabawką. Stan ten musimy zmienić w najkrótszym czasie, gdyż inaczej nie uzyskamy upragnionego od tyłu lat poparcia społeczeństwa; bez poparcia zaś zwalczanie materialnego trudności pokusić się o ogarnięcie nowych terenów pracy.

Musimy więc zainteresować społeczeństwo prowadząc odpowiednią do tego akcję — propagandę. Jednak, by osiągnąć pełne rezultaty zająć się nią muszą wszyscy — wszystkie jednostki organizacyjne na terenie naszego Państwa.

Ludzie wtenczas dopiero zaczęta nas popierać, gdy będą „coś” o nas wiedzieć. Musimy zaznajomić ogół z naszą codzienną pracą. Stąd konieczne jest, by w każdym większym ognisku pracy, komenda hufca czy chorągwi, podawała stale co 2 — 3 tygodnie w całej miejscowej prasie notatki o tem co zrobiono, ilu nas jest, w jakich warunkach harczą drużyny. Ilustracje i raporty dostarcza materiału odnośnemu „referentowi” hufca czy chorągwi.

Ile razy próbowałem dać takie zadanie, albo z innej dziedziny — zawsze zabierano się do wykonania o p o w i a d a n i e m, nie czynem. Trzeba było wysłuchać wykładu o obiegu krwi, krowotoku żylnym i tętnicowym etc. etc. — a tymczasem pacjent — gdyby rzecz działa się naprawdę — umarłby z upływu krwi. Albo też trzyma się w rękę bandaż i o p o w i a d a jak należy go zakładać, zamiast od razu założyć. Albo: idziemy w szyku patrolowym — „oko” daje znak „nieprzyjacieli”. Zastępowy skonsternowany, zachęcam, żeby co zarządził. Odpowiedzią jest..... pięciominutowa gawęda o patrolowaniu (a tymczasem nieprzyjaciel już zobaczył i wystrzelał wszystkich skautów).

Mój przyjaciel, autor „Wielkich wycieczek” trapi się, że nasze wymagania w próbach, np. długość wycieczki na „ćwika” są za małe, — ja zaś trapię się, że i do tych „za małych” w praktyce nie umiemy się dociągnąć.

Drużynowi! Komendanci! Wizytatorzy! Otwórzcie uszy na głos Arcykota! Niechaj hasłem naszym będzie: „Mało, lecz dobrze — czynem, nie językiem”.

Wizytacje.

Odwiedzając drużyny zawsze daję takie zadanie: każdy zastęp dostaje parę minut (2—3) czasu na obmyślenie i przygotowanie „pokazu”. Potem zastępy kolejno wykonują, co który obmyślił i osądza się komu najlepiej się udało. Bardzo często zastępy nie mogą nic wymyśleć, lub zdobywają się na śpiew (często głosami braci baranów). Nie dlatego nie udaje się taki „pokaz”, że harcerze nic nie umieją, lecz dlatego, że nie są przyzwyczajeni do szybkiej orientacji, decyzji, — pomysły przychodzą za wolno i są często... za ciężkie (widziałem np. dowcipny pokaz, którego „dowcip” stanowiło płucie sobie w twarz wodą nabraaną w usta, albo np. naśladowanie kłownów i „smarowanie się” po twarzy). Za mało gier i zawodów u r a w i a się w drużynach. A jednak tam, gdzie się nau-

czyło takich improwizowanych pokazów — zawodów, myśl przyjmuje się i doskonale wpływa na rozwój drużyny. Jak łatwo przyjmuje się to i jakim cieszy powodzeniem stwierdziłem w obozie Chorałwi Lwowskiej w Podsobniu 1927r., gdzieśmy na oczekaniu cały „cyrk” urządzili (ale bez twarząroczyńców!).

Marynowani ochotnicy i młodzicy.

Że się czasem artykuł w redakcji „zamarynuje”, jak owo „Współzawodnictwo”, to nic strasznego, ale niedobrze jest chłopaków (dziewczeta też!) marynować po kilka lat na jednym stopniu harcerskim, a zwłaszcza przed przyrzeczeniem i wręczeniem krzyża. Spotykam w drużynach chłopców tkwiących tam po 1¹/₂ i 2 lata bez żadnego stopnia — albo po przyrzeczeniu, ale bez krzyża harcerskiego. Coś tam źle jest, druhu drużynowy!

Stopnie są po to, aby się po nich wspinać, oznaki po to, aby je zdobywać i nosić. Źle jest lekkomyślnie przyznawać stopnie, ale źle także zbyt z tem zwlekać. Chłopiec rośnie, jego zainteresowania zmieniają się, jego podatność na wpływy maleje — i może się okazać, że gdy się zdecydujesz chłopca zrobić „wywiadowcą”, on już swojemi zainteresowaniami i rozwojem będzie w wieku „Harcerza Rzeczypospolitej”, a że materiał i metoda nieodpowiednie zainteresowaniom i rozwojowi nudzą, możesz stracić chłopca i będziesz narzekał, że „Harcerstwo nie odpowiada starszej młodzieży”. A jednak w roku ubiegłym było w drużynach 8.750 harcerzy ponad lat 16!

Co zrobiliście dla rozpowszechnienia „Harcmistra” i „Harcerza”.

Foka opowiadał mi, że uczestnicy kursów starszyni podziwiali jego mądrość i wiedzę „metodyczną” skautową. Jakże się zdumieli, gdy zdradził im tajemnicę, że wszystkie te „mądrości” mogą znaleźć

jowi, musi szerzej ujmować swój patriotyzm, niż ten człowiek, który tylko swój kraj wynosi; patriota musi rozwijać dobrą wolę wobec innych narodów, dobrą wolę, która może podnieść poczucie obywatelstwa całego świata (J. 12.X.1923).

„Tak więc obowiązkiem obywateli każdego państwa jest nawiązać bliższy kontakt i sympatyczne stosunki z obywatelami innych państw, a to przez zainteresowanie się ich historją i dziełami, a także przez wymianę wizyt i t. p. Skoro tylko dobra wola i osobiste przyjacielskie stosunki ustalą się między narodami różnych krajów, będzie to najlepszą gwarancją przed wojną w przyszłości”. (R. 165).

Dla B. P. służba ludzkości stanowi dalszy, po patriotyzmie i wyższy stopień służby. „Podczas gdy budujemy nasze własne, indywidualne narodowe związki skautów i dziewcząt przewodniczek, każdy dla dobra naszego własnego kraju, jako szkołę młodych obywateli, miejmy zawsze przed sobą jeszcze większy cel: rozwijanie koleżeństwa z naszymi Braćmi Skautami w innych krajach. W ten sposób możemy w niemałym stopniu pomóc do rozwoju wzajemnej jedności i dobrej woli, co doprowadzi do zrobienia ze świata bezpiecznego domu pokoju, szczęścia i powodzenia dla wszystkich. (J. 1.I.1921). „Uzupełniając wyłączne dążenie do uczynienia naszych krajów wartemi, by w nich żyli bohaterowie, musimy pójść dalej i uczynić świat takim,

abyśmy jako światowa rodzina mogli być z niego dumni”. (J. 12.X.1923).

„Chcemy rozwijać pomiędzy sobą i pomiędzy naszymi chłopcami koleżeństwo, przy pomocy ducha Braterstwa Skautowego, ogarniającego cały świat, do pomocy do rozwoju pokoju i szczęścia na świecie i Dobrej Woli między ludźmi”. (J. 4.XI.1921).

Służba, jako wyraz postawy czynnej.

Aktywność jako warunek szczęścia.

Na zakończenie rozdziału o Służbie zwrócę uwagę na związek jej z jedną zwłaszcza cechą charakteru, bardzo istotną dla Baden-Powellowskiego pojmowania typu pożądanego człowieka. Tą cechą jest aktywność, postawa czynna, jeżeli użyjemy terminologii Zarzeckiego. Ideał skauta-pioniera, stawiany młodzieży do naśladowania, to ideał człowieka czynu. „Warto jest być dobrym, lecz daleko lepiej jest czynić dobrze” (Sc. 237). Działanie przynosi szczęście, „skaut jest czynny”, robiąc dobrze, nie bierny, będąc dobrym” (R. 20), „czynna praca przynosi szczęście”. „Niech będzie twoją ambicją nie o to się troszczyć, ile potrafisz osiągnąć ze swej pracy, lecz ile potrafisz w nią włożyć”. (R. 169).

(c. d. n.).

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 7 (X) Nr 3.

WARSZAWA

Marzec 1928 r.

ROZKAZ N. Z. H. P. L. 6 z dnia 25 lutego 1928 r.

I. **Swastyka.** — N. przyznaje swastykę Dyrektorowi Międzynarodowego Biura Skautowego H. Martinowi.

II. **K. Ch. Ż. Wilno.** — N. zwalnia na własną prośbę z obowiązków Kom. Chor. ph E. Gulbinową i jednocześnie mianuje p. o. Kom. Chor. Ir. Sokolowską.

III. **Mianowania starszyny.** Podharc mistrzyni: W. Czarnowska (Ch. Wołyńska). Podharc mistrze: J. Zieliński, (Ref. Ch. Kielc). Przodownice: St. Ansionówna, A. Hołdzianka, St. Jesionowska, L. Lierszówna, J. Nowakówna, A. Pięgoniówna, J. Weigieltówna.

IV. **Przeniesienie do kategorii członków czynnych w rezerwie** — N. przenosi na własną prośbę do kat. cz. cz. w rezerwie: ph Ch. Rożnowską i ph M. Studzińską — Grobelną.

V. **Przeniesienie do kategorii działaczy harcerskich.** — N. przenosi na własną prośbę do kategorii działaczy harcerskich ph I. Kossowską.

VI. **Zgłoszenia Starszych Harcerzy (rek) o przyjęcie do Z. H. P.** — Nowopowstałe lub istniejące dawniej, lecz niezarejestrowane zreszeżenia Starszych Harcerzy (rek) winny celem zgłoszenia się o przyjęcie do ZHP złożyć w K. Ch. formularze zgłoszenia w 2 egzemplarzach wraz z żądaniami tam załącznikami (sprawozdanie z dotychczasowej pracy, program pracy, regulamin), oraz wpłacić 5 zł. wpisowego na konto P. K. O. 1550 z zaznaczeniem tytułu wpłaty. K. Ch. po zaopiniowaniu przesyła 1 egz. zgłoszenia do G. K., formularze zgłoszeń nabyć można w C. K. D. H. w cenie 20 gr. sztuka.

VII. **Delegaci zreszeżeń St. Harc. na Zjazdy Oddziałów.** N. wyjaśnia, że prawo wysyłania delegatów na Zjazd Oddziału przysługuje jedynie zreszeżeniom Starszego Harcerstwa, istniejącym na terenie danego Oddziału, przyjętym do Z. H. P. przez N. i zarejestrowanym na rok bieżący przez G. K.

VIII. **Przestrzeganie prawa Harcerskiego w zreszeżeniach Starsz. Harc. N.** przypomina, że zgodnie z Rozdz. IV. O. Reg. Wewn. Z. H. P. wszystkich członków zreszeżeń Starszego Harcerstwa obowiązuje w pełni przestrzeganie Prawa Harcerskiego. Zreszeżenia St. Harc., które przed dniem 1 czerwca 1927 r. posiadały kategorie członków nadzwyczajnych (nieprzestrzegający 2-ej części X. p. Prawa Harcerskiego) obowiązane były kategorie te z dn. 1.6.1927 r. zamknąć, nie mają prawa przyjmowania na tych warunkach nowych członków i winny zmienić w tym sensie swoje regulaminy w terminie do dnia 1.5.1928 r.

IX. **Rejestracja zastępów St. Harcerzy.** N. postanawia rejestrować jako zreszeżenia St. Harc. (rek) jednostki organizacyjne, grupujące starszych harcerzy (rki) należące do drużyn młodzieży harcerskiej, niebędące zatem samodzielnymi jednostkami organizacyjnymi, lecz będące częścią większego ogniw harcerskiego, o ile jednostki te uczynią zadość wymaganiom stawianym zreszeżeniom St. Harc. Zgłoszenie zastępu (gromady) Starszych Harcerzy o zarejestrowanie, jak zreszeżenia St. H. dokonane być winno przez drużynowego, druž. do której ten zast. należy z zachowaniem przepisów istniejących dla Zreszeżeń St. H. Zarejestrowanie zastępu St. H. nie powoduje jego usamodzielnienia; zastęp taki reprezentuje na zewnątrz i w stosunkach służbowych drużyny. Zreszeżenia St. H. rejestrowane na podstawie tego postanowienia będą posiadały prawa i obowiązki ustalane ogólnie dla zreszeżeń St. H.

X. **Przyjęcie Zreszeżeń Starszych Harcerzek.** N. przyjmuje do ZHP. zreszeżenie Starszych Harcerzek: Akademickie Koło im. J. Mularskiego, Koło im. Sułkowskiego, Koło „Córy Puszczy”.

(—) ks. Jan Mauersberger
Przewodniczący Z. H. P.

(—) O. Grzymałowski
Sekretarz Generalny Z. H. P.

ROZKAZ N. Z. H. P. L. 7 z dnia 28 lutego 1928 r.

XXXVI Zjazd N. R. H. N. podaje do wiadomości: XXXVI Zjazd N. R. H. odbył się w Warszawie w dniu 1 listopada 1927 r. pod przewodnictwem dha Ks. J. Mauersbergera. Obecnych członków Rady 33, gości 2, usprawiedliwiło swą nieobecność 3.

Sprawozdanie. N. R. H. wysłuchała sprawozdań z prac Komisji Skarbowej, Statutowo-Regulaminowej, z akcji letniej Głównych Kwater, oraz Z. O. Brzeskiego, Radomskiego i Krakowskiego.

Program prac. N. R. H. wysłuchała programów

prac na rok 1927/28 Naczelnictwa, oraz Z. O. Brzeskiego, Radomskiego i Krakowskiego.

Komisja Rewizji Zasad Programowych i Organizacyjnych została Uchwałą N. R. H. połączona z Komisją Regulaminową.

Sprawy Osobowe. N. R. H. zwolniła na własną prośbę dhnę J. Falkowską ze stanowiska Naczelniczki G. K. Z. i powołała na stanowisko Naczelniczki G. K. Z. dhnę M. Uklejską.

XXXVII Zjazd N. R. H. N. podaje do wiadomości:



XXXVII Zjazd N. R. H. odbył się w Warszawie w dniu 26 lutego 1928 roku pod przewodnictwem dha ks. J. Mauersbergera. Obecnych członków Rady 31, gości i, usprawiedliwiło swą nieobecność 4.

Sprawozdanie N. R. H. N. R. H. przyjmuje do wiadomości treść, sposób opracowania i charakter sprawozdania Naczelniczka z rok 1927 i upoważnia N. R. H. do ostatecznego uzupełnienia i wystylocowania sprawozdania N. R. H. N. R. H. wysłuchała sprawozdań Komisji Skarbowej oraz sprawozdania o „Szkołe Pracy w Dworcu Cisowym”.

ROZKAZ NACZELNICZKI G. K. Ż. L. 2 z dnia 25 lutego 1928 r.

1) Komisja próby na drużynową

Niniejszym zatwierdzam następujący skład komisji próby na drużynową dla Chorągwi Śląskiej:

Dhna ph. Jadwiga Laszczyńska. dhna ph. Olga Kordecka. dhna ph. Janina Chojnacka.

Rozszerzam skład komisji próby na drużynową dla Chorągwi Poznańskiej przez wprowadzenie Dh. Dh. Dejeźłówny. A. Pałeczki. Z. Tucholskiej-Domańskiej. Z. Szafranowej.

Drużyny Zdobnicza i Czerwiska — mogą zostać dokooptowane do tej komisji jako specjalistki.

2. W skład Komendy Chorągwi Łódzkiej oprócz druhen ogłoszonych w Wiadomościach Urzędowych N. 11, stycznia 1928 r. złożyć Naczelniczka G. K. Ż. L. 1 z dnia 12 stycznia 1928 r. wechodzi: dh. Helena Kozierozkana.

3. Główna Kwatera Żeńska pragnąc utrzymać ścisły kontakt z Komendami Chorągwi, prosí o:

1. nadsyłanie do G. K. Ż. rozkazów i okólników miesięcznych wydawanych przez Komendę Chorągwi.

2. o nadsyłanie zawczasu wiadomości o odprawach i wszelkich większych przedsięwzięciach Komendy Chorągwi.

Ż. L. 2 z dnia 25 lutego 1928 r.

1. **Finansowo.**

a) Zjazd uchwała: Każda uczestniczka Zjazdu Żeńskiego 1928 roku winna wpłacić do kasy Naczelniczka Z. H. P. (konto w P. K. O. 1530) na rachunek Złotu zł. 2 — (dwa) w terminie do 15 marca r. b.

Uwaga! Od wpłacenia wyżej podanej kwoty zwolnione są drużyny należące do służbowych drużyn i zastępów złotych.

b) Sposób wpłacania ustala odnośne Komendy Chorągwi.

2. Na Zlocie odbędzie się sprawozdanie stóp organizacyjnych i sprawności.

Każda drużyna biorąca udział w Zlocie obowiązana jest stać na do zawodów obywatelskich dowolnie do jednego z powyżej wymienionych.

KOMUNIKAT G. K. Ż. W SPRAWIE ZŁOTU L. 4 z dnia 6 lutego 1928 r.

Centralna Komisja Złotowa podaje poniżej uchwały powzięte w Warszawie na Zjeździe delegatek Komend Chorągwi w dniu 2 lutego 1928 roku.

I. Finansowo.

1. a) Zjazd uchwała: Każda uczestniczka Złota Żeńskiego 1928 roku winna wpłacić do kasy Naczelniczka Z. H. P. (konto w P. K. O. 1530) na rachunek Złotu zł. 2 — (dwa) w terminie do 15 marca r. b.

Uwaga! Od wpłacenia wyżej podanej kwoty zwolnione są drużyny należące do służbowych drużyn i zastępów złotych.

b) Sposób wpłacania ustala odnośne Komendy Chorągwi.

II. Programowo.

1. Zjazd postanowił do zawodów Przysposobienia Wojskowego włączyć zawod ratowniczy i sygnałczący.

2. Zjazd postanowił do zawodów Przysposobienia Wojskowego włączyć obronę przeciwgazową, zobowiązując zarządc Chorągwi do przygotowania jednej drużyny do uczestniczenia w tych zawodach.

3. Zjazd postanowił, że drużyny niewyznaczone przez Komendy Chorągwi do uczestniczenia w zawodach obrony przeciwgazowej mogą, stając do zawodów P. W., wybierać jeden z nich, według strzeleckiej, sygnałczącej. Można wybierać dwa działy, lub nawet stawiać do wszystkich. Wybór pozostałych działów jest dowolny wszystkim drużynom.

III. Programy zawodów.

1. Gry polowe.

a) Do gry polowej drużyny zgłasza od jednego do czterech zastępów (każdy zastęp liczy 8 dziewcząt).

Wyrobienie polowe i wiek dziewcząt mogą być różne; sędziowie dobór drużyny przeciwnika o równym poziomie.

b) Każda drużyna biorąca udział w zawodach gier polowych uprawiać powinna gry z różnych działów z zastosowaniem orientacji w się w terenie na tropień i podchodzenie, sygnalizację ratowniczą, wysłania i t. p. Razem przynajmniej sześć. Za podstawowy zbiór gier polowych uważa się lekarkę „Harcera w polu” Z. Wyrobki; każda z drużyn biorąca udział w tych zawodach obowiązana jest z nią się zapoznać.

c) Drużyna zgłosi na zlocie:

- dane o ilości dziewcząt stających do zawodów, ich wyrobienie polowe, stopień opracowania i wieku,
- jakie gry uprawia,
- oraz moze wskazać („wyzwać”) drużyny z którą chce zgrać.

d) Zawody przeprowadzi komplet sędziów wyznaczając drużyny przeciwnika i grę moze być wyznaczona gra dotąd drużynie nie znanej.

e) Przy ocenie brane będzie pod uwagę:

- wyrobienie polowe dziewcząt,
- pomyslność i inicjatywa,
- zorganizowanie się grającego zespołu,
- wyrobienie harcerek grających (dzielność, rywalizacja, uczciwość i karność).

UWAGA! Drużyny zgłaszające się do gier polowych zgłoszą do dnia 1 maja 6 gier uprawianych w drużynie.

ROZKAZ NACZELNICZKI G. K. M. L. 2 z dnia 25 lutego 1928 r.

1. Rejestracja zastępów Star Zvr Harcerki. Powołanie się na Rozkaz N. Z. H. P. L. 6 z 15.II.26, zarządca, by drużyny drużyn harcerek, w których istnieje zastępy (względnie gromady i t. p.) starczy, starczy zgłosić je w sposób przewidziany dla Związku S. H. (patrz powyżej Rozkaz N. Z. H. P.), jako zgrupowania Star Harcerki. Zgłoszenie należy zgłaszać w terminie do 1.IV.28.

Za zastępy starczy harcerek należy uważać zastępy grupujące: młodzież akademicką, młodzież pozaszkolną powyżej lat 20, samodzielną młodzież dziewcząt, rzemieślniczych, rolnych,

Uwaga! Drużyny polskie z zagranicy obowiązują ten sam program zawodów co i drużyny krajowe.

(—) H. Godziszewska, Naczelniczka G. K. Ż.

(—) M. Uklejska, Sekretarka Złotu

LIST OKÓLNY G. K. Ż. L. 1 z dnia 25 lutego 1928 r.

I. Nowe legitymacje.

1. Podaje się do wiadomości wszystkim członkiniom Starszynie Harcerskiej, iż zostały już zatwierdzone i wydrukowane nowe legitymacje Starszynie.

2. Legitymacje te, po wpłaceniu 2-ch złotych i przysłaniu fotografii zostają wystawiane, lub wydawane zamiast starych — przez Wydział Osobowy G. K. Ż.

3. Legitymacje nowe są ważne od dnia ogłoszenia niniejszego Okólnika, a termin ważności starych upływa z dniem 10-go kwietnia r. b.; do tego czasu muszą wszelkimi członkini Starszynie zaopatrzyć się w nowe legitymacje.

II. Karty rejestracyjne.

1. Główna Kwatera Żeńska wprowadziła karty rejestracyjne Starszynie Harcerskiej.

2. Każda członkini Starszynie Harcerskiej powinna corocznie zgłoszenie do pracy harcerskiej przysłać do Komendy Chorągwi na tej karcie: wypełniając szczegółowo wszystkie e rubryki. Drużyny, które dotychczas obowiązuja zgłoszenia nie dopełniły, powinny przysłać zgłoszenie już na karcie rejestracyjnej.

3. Karty rejestracyjne są do nabycia w Centralnej Komisji Dostaw Harcerskich w Warszawie, Traugotta Nr. 2 w cenie 10-ciu groszy.

Czuwaj!

(—) St. Godziszewska, Naczelniczka G. K. Ż.

(—) Marja Uklejska, Sekretarka Złotu

KOMUNIKAT L. 1 W SPRAWIE ZŁOTU DLA DRUŻYN POLSKICH ZAGRANICĄ.

1. Termin złotu.

Ogólnopolski Zlot Harcerok odbędzie się w dn. 5—20 lipca 1928 r. w lasach nad Pilicą w okolicy Suliszewa.

II. Cel Złotu.

Celem Złotu jest:

- wzmocnienie poczucia łączności i sily szeregów harcerek przed zbliżony czyn,
- wytworzenie braterskiej atmosfery i zbliżenia się drużyn na terenie i współzycia obowozowego.
- wzajemne zapoznanie się z dorobkiem poszczególnych Chorągwi. Drużyny oraz gron instruktorskich w zakresie dostawczych pracy harcerskiej, co pozwoli wnieść nowe wartości do życia drużyn.
- możność oceny dorobku harcerskiego całej organizacji i upewnienia poszczególnych jednostek harcerekich w różnych dziedzinach pracy.
- danie możności społeczeństwu zapoznania się z pracą i charakterem harcerstwa żeńskiego.
- Zbiórka regulaminowy w celu uczczenia 500-letniej rocznicy śmierci Związku Czarnego.

III. Warunki przyjęcia drużyny polskiej z zagranicy na Zlot.

- Drużyna powinna liczyć najmniej 5 druhen.
- Kwalifikacja drużyny jako harcerskiej referentki Wydziału Zgrupowania Główny Kwatery Żeńskiej.
- Za dręty i legitymacje jest odpowiednia referentka.

harcerskie.pl

Legitymacje wystawia i wysyła Wydział Osobowy G. K. M. po nadesłaniu fotografii i uszczeniu na konto P. K. O. Nr. 1550 opłaty, która wynosi: 1. przy zmianie starej legitymacji na nową — 1 złoty, 2. przy wystawianiu nowej dla tych, którzy starej nie posiadali — 2 złote (pisać na odcinku P. K. O. na co się pieniądze wysyła).

3. Karta rejestracyjna dla członków starszyny harcerek; wyszła z druku i jest do nabycia w C. K. D. H. w cenie 10 gr. sztuka. Obowiązuje używanie jej przy zgłoszeniu się do rejestracji. Druhowie, którzy już dopełnili obowiązku rejestracji na rok 1928 nie potrzebują ponownie nadsyłać zgłoszeń na kartach rejestracyjnych.

4. Międzynarodowe Jamboree pod Londynem. Złot Skautów Lotwy, Norwegji, Jugosławji. III Złot skautów morskich na Węgrzech. Zwracam uwagę na informacje podane w kronice lutowego i marcowego numeru „Harc mistrza”.

5. Zmiana przydziału: d. St. Pelczarski z Chor. Krakowskiej do Chor. Lwowskiej, ph. Ł. Żelazowski z Chor. Warszawskiej do Chor. Płockiej, ph. J. Bielec z Chor. Krakowskiej do Chor. Śląskiej, ph. Trylski z Chor. Łódzkiej do chor. Wołyńskiej, pd. K. Matuszewski z Chor. Mazowieckiej do Chor. Warszaw-

skiej, ph. R. Zmaczyński z Chor. Warszawskiej do Chor. Mazowieckiej.

6. Urlopy. Pd. W. Bilan do 15.VI — 1928 roku.

pd. Z. Choliński do 1.VII — 1928 r.

pd. L. Ungeheuer do 1.III — 1929 roku.

W Wiadomościach Urzędowych Nr. 1/28 Rozk. N. Z. H. P. L. 20 z dnia 9 grudnia 1927 r. pkt. XI zaszła pomyłka; phm. Marżysz (Chor. Pomorska) winno być: phm. Marżysz (Chor. Poznańska).

7. Odprawa Komendantów Chorągwi i Konferencja Żeglarska. 12 kwietnia 1928 r. — Odprawa Komendantów Chorągwi w Łodzi. Tematy: 1) Program ramowy kursów instruktorskich, 2) zlot drużynowych.

17 maja r. b. — Konferencja Żeglarska.

8. Rejestracja HKS-ów. Komendanci Chorągwi nadesłali do dn. 15 kwietnia r. b. wykaz harcerek klubów sportowych, lub harcerek ośrodków w. f. zorganizowanych dawniej lub obecnie na terenach ich Chorągwi. Wykaz powinien obejmować: nazwa, miejscowość, adres i ilość (i jakie) sekcji.

(—) J. Trzpił
Przyb. N-ka G. K. M.

Czuwaj!

(—) St. Sedlaczek
Naczelnik G. K. M.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Kurs Korespondencyjny Głównej Kwatery Męskiej.

1. Celem kursu jest wstępne teoretyczne przygotowanie do obozu starszyny i do prób, oraz uzupełnienie wykształcenia harcerek.

2. Udział w kursie może wziąć każdy członek Z. H. P., stosujący się do prawa harcerek lub zamierzający przygotować się do złożenia przyrzeczenia, mający ukończonych lat 17, polecony przez hufcowego lub wyższego harcmistrza. Zaświadczenie z pomyślnego przejścia kursu korespondencyjnego mających ukończonych lat 18 upoważnia do starania się o przyjęcie do obozu starszyny.

3. Szczegółowe wskazówki otrzymują zapisujący się na kurs. Kurs składa się z 3 części.

4. Przy wpisie wnosi się opłatę w wysokości 5 złotych. Przy nadesłaniu każdej pracy dołącza się 3 złote.

Ze Starszego Harcerstwa w Krakowie. Zostały przyjęte do Z. H. P.: Zastęp instruktorski „Wilcza Gromada” w Krakowie — Podgórze (założona 1.X.22) i Drużyna Starsz. Harc. Czachowszczyków (założona 7.XI.26). Kierownikiem „Wilczej Gromady” jest dh. Wł. Muż (Will-ocięc) składa się ona z akademików i pracowników biurowych w liczbie 10 i „ma na celu organizowanie i prowadzenie życia harc. w Podgórzu”, zatem obowiązkiem Wilków jest brać czynny udział w pracy wychowawczej harcerek. W pracy ideowo-samokształceniowej. Gromada kładzie nacisk na przestrzeganie Prawa Harc. (co miesiąc obiera sobie jeden punkt Prawa), urzęduje na zebraniach referaty traktujące o pracy nad sobą, uczęszcza na odczyty, zmusza członków do urabiania samego siebie i lektury”. Poza tym praca metodyczno-harcerska, drogą lektury, referatów i wymiany doświadczeń, ma na celu pomoc w pracy instruktorskiej. Gromada śpiewa co miesiąc na chórze w kościele w Podgórzu.

Drużynowym Drużyny St. H. Czachowszczyków jest dh. Adam Podgórski. Drużyna składa się narazie z jednego zastępu, prowadzi pracę samokształceniową i techniczno-harcerską. W drużynie młodzi, pracuje jeden członek.

Ogółem zrzeszenia Ch. Krakowskiej („Watra”, „Wilcza Gromada”, dr-na w N. Sączu, dr-na Czachowszczyków) liczą 105 członków, pozatem jest 96 Starszych Harcerzy w innych jednostkach, niezarejestrowanych jako zrzesz. St. H. (Koło w Chrzanowie, nauczycielskie przy XI dr-nie Krak.), jeżeli do tego dodać 30 instruktorów, to oczywiście w Ch. Krakowskiej będzie 231 Starszych Harcerzy. Odczuwa się potrzeba lokalu na Klub harcerek.

Na konferencję Starszego Harcerstwa zgłosili dotychczas referaty: dh. H. Glass i dh. J. Korpała („Watra”, Kraków) na temat: „Harcerz, a życie polityczne”.

Kom. Chor. Warsz. urzędziła 12 II na strzelcy S. K. S. II-gie zawody strzeleckie z broni małowalibrowej. Wyniki zespołów: 1 miejsce zajęła 35 W. D. H. — 246 punkt., 2 miejsce 15 W. D. H. — 219 punkt., 3 miejsce 3 W. D. H. — 189 punkt. Ogółem strzelało 105 harcerek z 18 warszawskich drużyn.

Rodzina Zawiszków w Częstochowie, o której pisaliśmy w poprzednim numerze „Harc mistrza” istnieje już trzeci rok (od 11.X.1925 r.). Rodzina liczy 9-ciu członków; z tych: 2 urzędników, 2 nauczycieli i 2 handlowców, resztę zaś stanowią rzemieślnicy. Pomaga ona w pracy 19-ej Zagłęb. Dr-nie im. Zawiszy Czarnego. W lecie członkowie rodziny odbyli pieszą wycieczkę do Zakopanego oraz 100 kilometrową wędrowkę na terenie powiatu Częstochowskiego; pozatem cały szereg krótszych wycieczek.

Wszchświatowy Złot Skautów — Jamboree 1929. Związek Skautów Angielskich ogłasza za pośrednictwem światowego kwartalnika skautowego Jamboree (Dzembori) o zlocie:

1. Data: Pierwsze dwa tygodnie sierpnia 1929 r.

2. Ilość uczestników nie jest ograniczona, żywi się nadzieją, że przybędzie ich z każdego kraju możliwie jak najwięcej. Cały oddział każdego kraju uważać się będzie za przedstawicielstwo kraju. Nie będzie podziału na oddziały „oficjalny” i „gości”.

3. Organizacja: Pierwszy tydzień poświęci się wielkiemu, wspólnemu obozowi, naśladowacemu, o ile możliwości, przykład obozu Jamboree w Kopenhadze 1924 r.

Oczekuje się, że każdy oddział narodowy przywiezie z sobą własne namioty i całą wyprawę obozową i zorganizuje własny obóz, zgodnie z charakterystycznymi cechami narodowymi. Żywności dostarczać się będzie niegotowanej i każdy oddział będzie sam ją gotował we własnym obozie.

4. Opłaty. Oddziały opłacają same koszty podróży z kraju na teren obozu w Anglii i z powrotem do kraju.

Przy przybyciu do obozu każdy oddział płaci Brytyjskiej Głównej Kwaterze z góry całą sumę za cały czas zamierzonego pobytu w Anglii licząc po trzy szylingi na głowę dziennie. To pokryje wszystkie wydatki, z kosztami wszystkich oficjalnych wycieczek włącznie.

Przy kursie obecnym 1 szyling = 2,17 złotych, opłata ta wyniesie około 90 złotych.

Z gawędy Skauta Naczelnego w styczniowym numerze „The Scouter” i z sprawozdania z posiedzenia Naczelnictwa angielskiego (tamże) dowiadujemy się, że jako teren obozu upatrzone okręg Northern Midlands; przewidziane są wycieczki celem zwiedzenia zakładów przemysłowych, stoczni okrętowych tkalni, hut żelaznych i t. d.; obóz rozpocznie się 30 lipca, zakończy 14 sierpnia.

Główna Kwatera M. wkrótce już przystąpi do organizowania polskiej wyprawy na zlot. Wszyscy harcerek i harcmistrze wyjeżdżający do Anglii będą ujęci w jeden oddział, zorganizowany według form skautowych, z komendantem na czele. G. K. M. postara się o możliwie tani przejazd (ewent. statkiem) i o pomoc dla harcmistrzów z różnych Chorągwi celem umożliwienia im skorzystania z doświadczeń złotych. K. Ch. powinny już obecnie zakrzętnąć się około zbierania funduszy, aby mogli pojechać nie tylko zamożni harcerek, ale i wyróżniający się niezamożni, na koszt organizacji.

w rocznikach „Harcmistrza”. Coprawda osobiście wyrzucam nieraz redaktorowi „H-m” (jak wiecie często się z nim widuję), że też za wiele daje „Hm” teorii, a za mało bezpośrednich wskazówek, ale zauważyliście, że zaczyna się poprawiać pod tym względem. Dopomóżcie mu zatem i pozyskujcie prenumeratorów i współpracowników.

Przejrzałem niedawno komplet „Harcera” — i jakkolwiek zawsze przeglądam bieżące numery — dopiero cały rocznik wykazał mi, jak bardzo są niesłuszne i powierzchowne utyskiwania na pismo. Oczywiście i w „Harcerzu” jest dużo do zrobienia i poprawy, ale... w czym ty dopomogłeś, Druhu Harcmistru i Podharcmistru i Komendancie i Hufcowy i Drużynowy i wszyscy Ważni?

Czekam odpowiedzi!

St. Sedlaczek.

W. HERBST, G. K. M.

Obozy Harcerskie 1927 r. na terenie Korpusu Ochrony Pogranicza.

Organizacja obozów harcerskich na terenach „KOP.” przeprowadzana jest w celu propagandy polskości na kresach (szczególnie w pasach nadgranicznych) wśród ludności miejscowej, oraz dla zbliżenia jednostek KOP-u do społeczeństwa w kraju i do wzbudzenia zainteresowania KOP-em i warunkami jego pracy na Rubieżach Rzplitej przez społeczeństwo w kraju. Obozy te zasadniczo były organizowane na zasadzie samowystarczalności, wobec tego jednak, że w ubiegłym roku jeździła znaczna liczba drużyn niezamożnych, KOP. udzielał im znacznej pomocy finansowej.

KOP. w zasadzie daje drużynom teren, przejazd kolejowy ulgowy (25% ceny biletu normalnego), drużynom nieposiadającym namiotów — lokale w stacjach, koszarach lub szkołach, stałą opiekę ogólną i lekarską, możliwość nabywania produktów spożywczych od dostawców KOP-u (po cenach rządowych) i w składnicach KOP-u, oraz instruktorów P. W. i wychowania fizycznego (w tym celu wyszkolonych podoficerów).

Do wewnętrznej organizacji obozów władze KOP-u nie wtrącają się. Opiekę ogólną nad obozem sprawuje wyznaczony przez władze KOP-u oficer (dla drużyn żeńskich wyznaczono przeważnie oficerów starszych).

Od drużyn obozujących Dowództwo KOP-u żądało jedynie pewnej pracy o charakterze kulturalno-oświatowym według przewidzianego planu, bynajmniej nie obciążającej zbyt mocno drużyny. Drużyny niezamożne otrzymywały zapomogi pieniężne oraz w formie racyj żywnościowych.

Obozów w 1927 r. na terenie KOP. było 36 (w tem 2 obozy wędrowne i 1 żeński umieszczony przez Wydział P. W. G. K. M.), harcerzy 874 (harcerzodni 31.284), w tem: drużyn warszawskich 11, poznańskich 5 (w tem 1 wędrowny), krakowskich 12 (w tem 1 wędrowny), łódzkich 2 (1 żeński) lwowskich 3, toruńskich 2, śląskich 1.

Poniżej podajemy wykaz tych drużyn (niekompletny) i wykaz terenów obozowania.

Warszawskie: 5 im. Miłkowskiego — Stubło (Wotyń), 11 im. Kościuszki — Kałaharówka, 20 im. Małkowskiego — Ludwipol, 26 im. Czachowskiego — Bykowiec, 29 im. Rewolińskiego — Nowomalin, 30 im. Zamojskiego — Mikołajewszczyzna, 34 im. Prusa —

Krasne (nad Uszą), 35 im. Bema — Łuzki, 36 im. Sienkiewicza — (miejscowość niepodana), 53 im. Karola Chodkiewicza — Wilcza Górka.

Piastowska: 1 im. Godebskiego — Nowomalin.

Poznańskie: 14 im. St. Żółkiewskiego — Ludwipol (lub Bereźno) st. Mokwín, 16 im. Bema — Nowe Troki, 21 im. Tad. Reytana — Śrubiszki (st. Bezdany), 5 im. Poniatowskiego — obóz wędrowny.

Kurs instruktorski Chor. Łódzkiej: — Iwieniec.

Śląska: 1 druż. w Niwce — Husiatyn.

Toruńskie: 3 im. Chrobrego — Niemenczyn (st. Bezdany), 6 im. Zawiszy Czarnego — Mieżany lub Leonpol (st. Turmonty).

Bydgoska: 7 — Nowomalin.

Tarnopolska: 1 próbna im. Piłsudskiego — Mieżany lub Leonpol.

Przemyska: 3 przygotowawcza — Kudryńce (st. Iwanie — Puste).

Lwowska: 5 im. Wł. Jagiełły — Rubieżewicze. (Inne drużyny, które obozowały na terenie KOP., prosimy o wiadomości).

Wielkiem utrudnieniem w pracy Wydziału P. W. G. K. M. była odrębna organizacja obozów drużyn Warszawskich, oraz przetrzymywanie korespondencji drużyn przez K. Chorągwi (listy przez Komendy Chorągwi dochodzą do G. K. M. z miesięcznym opóźnieniem, podczas gdy korespondencja z drużynami bezpośrednio dochodzi w 2 — 3 dni).

Drużyny uskarżają się na zbyt późne wysyłanie rozkazów wyjazdu, lecz nie było wypadku, aby drużyna na żądany termin rozkazu wyjazdu nie otrzymała.

W bieżącym roku należy scentralizować organizację obozów w referacie G. K. M. (G. K. Ż. wyraża gotowość powierzenia tej pracy dotyczącej obozów żeńskich „referatowi obozów na terenie KOP-u w G. K. M.”). Korespondencję z drużynami (prócz zgłoszenia drużyny) należy przeprowadzać bezpośrednio.

Pożądanem by było, aby w b. roku na terenie KOP-u zaczęły urządzać obozy drużyny zamożniejsze (dotychczas „modne” były obozy w górach lub nad morzem), które obozy te mogą urządzić taniej niż dotychczas (przejazd, tanie produkty, opieka lekarska i t. p.), z większym pożytkiem dla siebie i otoczenia i w okolicach może równie pięknych i zdrowych jak dotychczasowe, a znacznie mniej znanych i bardziej dla pracy harcerskiej odpowiednich i pracy tej bezporównania bardziej potrzebujących.

Liczba obozów tych na terenie KOP-u w b. roku może być prawie nieograniczona. Co się tyczy obozów drugich mniej zamożnych to liczba ich musi być ograniczona, ze względu na kredyty na ten cel. Należy podkreślać, aby drużyny nie myślały, iż KOP. dąży do wykarmienia pewnej liczby harcerzy i urzędzenia dla nich miłych kolonji wypoczynkowych. Drużyny muszą same myśleć o sobie, a KOP. tylko w wypadkach prawdziwej potrzeby finansowej udziela pomocy. Należy pozatem w b. roku usilnie propagować organizowanie obozów letnich harcerskich na pograniczu, ze względu na ich propagandowy charakter, a wyniki tej pracy dotychczas jeszcze bardzo mało rozpowszechnionej: pomimo wymaganych bardzo niewielkich wysiłków, są w miejscowościach pogranicznych gdzie harcerze byli dość znaczne.

Wspominanie i powtarzanie zasług Dowództwa KOP. dzięki inicjatywie którego obozy te zostały zorganizowane i dzięki pomocy którego wogóle doszły do skutku, jako dobrze znanych w Z. H. P. pomijam.



Z WYDANIOW

R. Baden-Powell. Life's Saga and how to meet them... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Zycie współczesne nie jest zbyt łatwe dla tych, którzy pragną przeżyć nie tylko życie, ale i żyć... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

Wychowanie współczesne prostsze jest o to, aby nauczyć młodych... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„B. P. wskazuje na to, że w swej książce Rovering to success... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Autor chce sformułować „narodową drogę wychowania... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Waszemu jest meo inquit, jesteli tylko właściwy duch... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

W 18 gwędzich omawia tu Skaut Naczelny szereg zagadnień... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Wiedzę zastawiam się nam właściwiejmi intencjami... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Wielki następny dotyczy panowania nad sobą... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Wielki następny dotyczy panowania nad sobą... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Wielki następny dotyczy panowania nad sobą... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Wielki następny dotyczy panowania nad sobą... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Wielki następny dotyczy panowania nad sobą... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

wszystkie czynności obowozu. Najlepszym sposobem przedkładania młodziecy jest: wstąpić w szeregi skautowe... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Piętna te książki będziemy się starał wykonać w języku polskim... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Ks. Dr. Władysław Szczępański: Jezus z Nazaretu w świetle krytyki... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

W szkicu gawędki daw. Zwyczaj przed kilkami miesiącami... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Dr. Franciszek Baumgarten: Klamstwo dziś i wówczas... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Artur Śliwiński: Hetman Żółkiewski. Arkt. Warszawa, 1920... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Juliusz Kaden Bandrowski: Nad brzegiem wielkiej rzeki... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„RYCERSKI SPORT... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Pod powyższym tytułem ukazała się książka nieznordowanego... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Kobiety w ruchu... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Kobiety w ruchu... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Kobiety w ruchu... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Kobiety w ruchu... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Kobiety w ruchu... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

*) Każdemu, co mu się należy.

głębinnie ideologii owo cechy instruktorów harcerek... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

2. Ten oparującyż stan u instruktorów nietylko decyduje... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

3. Praca instruktorki jest nietylko w porównaniu z pracą... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

Przynajmniej, że przeczytawszy powyższy artykuł... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„P o pierwsze czy wypada instruktorkę ZHP, biorąc... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„W imię czego się to robi? Autorka artykułu... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Feminiizm dziś Przemowej jest społeczeństwie niebezpieczny... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Po tych ogólnych uwagach kilka szczegółów... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Niestety druha Przemowska tak i przejechała... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Niestety druha Przemowska tak i przejechała... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Niestety druha Przemowska tak i przejechała... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Niestety druha Przemowska tak i przejechała... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Niestety druha Przemowska tak i przejechała... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Niestety druha Przemowska tak i przejechała... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„prowadzą na lato 36,9% swój młodzież do obozu... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„na końcu chcę jeszcze kilka słów powiedzieć... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Sprawa jest poważną sprawą i stawiamy ją po harcercu... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„W rozstruce p. t. O zbliżeniu się pokój ogólnokształcący... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„K ończąc zastrzegam się, że nie chcę za żadną cenę... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„GŁOS WYBITNOGO PEDAGOGA... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„W rozstruce p. t. O zbliżeniu się pokój ogólnokształcący... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„W rozstruce p. t. O zbliżeniu się pokój ogólnokształcący... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„W rozstruce p. t. O zbliżeniu się pokój ogólnokształcący... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„W rozstruce p. t. O zbliżeniu się pokój ogólnokształcący... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„W rozstruce p. t. O zbliżeniu się pokój ogólnokształcący... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„W rozstruce p. t. O zbliżeniu się pokój ogólnokształcący... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„W rozstruce p. t. O zbliżeniu się pokój ogólnokształcący... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„W rozstruce p. t. O zbliżeniu się pokój ogólnokształcący... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

GLÓSY ECHA

„SUUM QUIQUE... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Z powodu artykułu druhy W. Przemowej... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Druha P. rozpoczyna swój artykuł ogólnymi... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

„Druha P. rozpoczyna swój artykuł ogólnymi... (Sęki) Pearson, str. 137-138...

KRONIKA

Dzielność skautów rosyjskich. W sierpniu 1927 r. na lesistych brzegach Cote d'Azur (departament Alpes-Maritimes) zszalały pożary. Jeden z nich groził ogarnięciem obozowi złotowemu skautów rosyjskich we Francji, obejmującemu około 200 młodzieży pod wodzą komisarza skaut, na Francję, pułkownika Pawła Bogdanowicza. Po czterodniowej walce z żywiołem, wysiłki skautów pokonały go. Skautowa stacja pierwszej pomocy dopomagała wydatnie także poparzonej ludności okolicznej. Władze miasta Biot wyraziły skautom swą gorącą wdzięczność i uznanie w osobnym piśmie, podnosząc ich odwagę, wytrzymałość, które zapobiegły wielu nieszczęściom.

Jugosławia. W październiku r. ub. odbył się doroczny Zjazd Walny w obecności 79 delegatów 37 miejscowych ognisk, pod przewodnictwem prezidenta Głównej Kwatery, M. Bożydara Zecevicza. W r. ub. zorganizowano 34 obozy wakacyjne i 275 wycieczek — w sumie na 600 dni. P. Strbija i 12 przewodniczek spędziło 20 dni w obozie instruktorskim czechosłowackim, grupa polskich harcerek, na zaproszenie komendy Zagrzebskiej, łącznie z przewodniczkami serbskimi; urzędzila obóz instruktorski w Martisnie nad Adriatykiem. W Belgradzie była wycieczka 30 skautów węgierskich, wracających z Aten, byli oni gośćmi Głównej Kwatery.

Założona na próbę spółdzielnia „półoficjalnie skautowa”, rozwinęła się pomyślnie.

Przy końcu 1927 r. organizacja liczyła 37 grup, z 93 skautmistrzami, 1755 skautów i 1.061 przewodniczek. Ministerstwo Wychowania i Min. Spraw Wojskowych popierają skauting, a Min. Komunikacji przyznało bilety ulgowe.

Zjazd zatwierdził nadanie odznak honorowych 32 skautom i przewodniczkom. Uchwalono rewizję statutu i regulaminów, utworzenie technicznego komitetu celem organizowania obozów i kursów. Postanowiono w lipcu 1928 r. zorganizować Zlot Międzynarodowy w pobliżu Belgradu.

Skautem Naczelnym jest Dr. Miłosz Popowicz. Zjazd dokonał wyborów: Prezydent — prof. B. Zecevic, dyrektor Ligi Młodzieży Czerwonego Krzyża; komisarz międzynarodowy — Djordje K. Stayicz, emer. inspektor Min. pracy; kierownik sekcji technicznej; Aleksander Kosticz, sekretarz Y. M. C. A. w Belgradzie; naczelniczka przewodniczek — p. Jela Ivanovic, wiceprezydentka Jugosł. Ligi Towarzystw Kobietych, sekretarz: M. Lisovac, student; sekretarz słowiański: Slavko Ilitch, student.

Odnaczenie honorowe angielskie. W czasie od 14 listopada do 15 grudnia 1927 nadano: Honorowego „Srebrnego Wilka” Skautowi Naczelnemu, Les Scouts de France, gen. Guyst d'Asnieres de Salins; medal zasługi 19 skautmistrzom, instruktorom wilcząt i sekretarzom organiz., 4 listy pochwalne, 10 srebrnych krzyżów (te ostatnie rover Peebles z Glasgow za odważne powstrzymanie spłoszonego konia; zastępowy Bletso z Oldfield za uratowanie życia tonącej; instruktor Stevenson z Carlisle, za ratowanie życia tonącemu chłopcu; skaut Butler i wilczek Butler z Bookham za uratowanie tonącego wilczka; skautmistrz Grant i rover Lyle z Edynburga za uratowanie trzech skautów tonących; skaut Anderson za uratowanie chłopca tonącego w jeziorze; przyboczny Thornhill z West Ham za odwagę i sprawność w pomocy przy aresztowaniu 4 zbrodniarzy, zastępowy rover Morton z Tientsinu za uratowanie dwóch ludzi w jeziorze), 2 brązowe krzyże (zastępowy Webb z Wednesday za odważne wstrzymanie rozbieganego konia; skaut Cawson za uratowanie dziecka tonącego w zbiorniku wody), skautmistrz Nathu z Zindpur (Indje) za odważne uratowanie człowieka tonącego.

Ale poco my o tem piszemy w „Harcistrzu”?
Pomyślcie!

HARCERSTWO W SZKOLACH POWSZECHNYCH.

W styczniowym numerze „Harcistrza” czytamy krótką wzmiankę o zorganizowaniu przez K-dę Chor. Radomskiej trzydniowego kursu harcerskiego dla nauczycielstwa.

Szkoły powszechne, to teren bodaj, że najmniej wyzyskany dla działalności harcerskiej.

Powstają wprawdzie gdzieś drużyny, w których prawie zawsze drużynowym jest nauczyciel, najczęściej do tej pracy niezupełnie dobrze przygotowany.

Otóż celem pogłębienia wiadomości zarówno teoretycznych jak i praktycznych należałoby w czasie ferii letnich zorganizować instruktorski obóz harcerski dla nauczycieli szkół powszechnych — drużynowych, którzy nie posiadają stopnia instruktorskiego.

Poziom umysłowy uczestników, oraz pewna praktyka w prowadzeniu d-ny dałyby gwarancję utrzymania wysokiego poziomu obozu.

Korzyści, płynące z urządzenia takiego obozu są dość znaczne z jednej strony wpłynąby na rozszerzenie ideologii harcerskiej „wgiąb i wszere”, z drugiej zaś ułatwiłyby uczestnikom zdobyć stopni instruktorskich.

Stef.

Skandal w YMCA. Pod tym tytułem czytamy w lutowym nrze „Walki z bolszewizmem”:

Genewskie antybolszewickie pismo L'Assaut¹⁾ w numerze z dnia 1 stycznia b. r. donosi:

„Światowy Związek Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA.) zalecił czytelnikom swego pisma The Young World, wydawanego w Genewie i przeznaczonego dla chłopców w wieku od 10 do 16 lat, lekturę dziełka o życiu pięciu wielkich ludzi XX wieku, między innymi i Lenina!!

Byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się, dlaczego związek chrześcijański zaleca swoim członkom studium o osobistości najbardziej szatańskiej, jaka kiedykolwiek istniała. Redaktorem wymienionego pisma jest Amerykanin p. Strong, którego siostra jest znana w Stanach Zjednoczonych jako jedna z najczynniejszych propagatorek bolszewickich”.

Tyle pismo genewskie. Ze swej strony dodajemy, że nie tak dawno Entente Internationale²⁾ zmuszona była interwenjować u kierowniczych sfer Y. M. C. A. w sprawie bolszewickiego artykułu, który ukazał się w oficjalnym organie tego związku. Użytkano wtedy ogłoszenie w tymże piśmie artykułu, demaskującego istotny charakter i cel pracy agentów bolszewickich wśród młodzieży.

¹⁾ Redakcja i Administracja: Case Rive 445, Genève, Suisse. — Editeur responsable: Dimitri de Zoubaloff.

²⁾ Entente Internationale contre la III-e Internationale.

Organizacja Harcerstwa.

Z powodu dość licznych reklamacyj o nieotrzymaniu dotychczas wysyłek „Organizacji” (1. oraz 2-3), komunikuję, że wszystkim, którzy wpłacili, zeszyty były wysłane, reklamującym wysłano je powtórnie. Widocznie giną na poczcie.

St. Sedlaczek.

OD REDAKTORA.

W poprzednim numerze umieściliśmy artykuł p. t. „Współzawodnictwo”, który nadesłano nam jeszcze w 1926 czy 1925 r. Wywołał on, jak się przekonujemy, wiele zastrzeżeń. Zaznaczamy zatem, że jest to artykuł dyskusyjny, jak z samego charakteru jego wynika, a nie redakcyjny. Chętnie udzielimy miejsca na dalszą dyskusję w tej sprawie, jako zasadniczej w metodyce. Materiały zagraniczne do kroniki, o ile inaczej nie podano, czerpiemy z „Jamboree” i z „The Scouter”.

SPROSTOWANIE.

W tabelce „Spożycie wyrobów tytoniowych”, umieszczonej na str. 15, lutowego Nr-u „Harcistrza” podano omyłkowo: „Spożycie na 1 minutę rocznie, zamiast „Spożycie na 1 miesiąc ańca”.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Komitet Redakcyjny: E. Konopacki, J. Michalski, E. Ryszkowski, St. Sedlaczek, M. Uklejska, Z. Wołowska.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20.

Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, Sekretarz Redakcji: Jan MICHALSKI.

Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2. Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P. K. O. 536.

Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przejazd 10.